

mgr Błażej Boch
Katedra Postępowania Karnego
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii
Uniwersytet Wrocławski

PORADNIA PRAWNA
SEKCJA PRAWA KARNEGO
GRUPA 16

Praca zaliczeniowa nr 1:

**Sporządzenie projektu zawiadomienia o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia
przestępstwa**

Polecenie:

Przeczytaj dokładnie treść kazusu, a następnie przygotuj, działając jako pełnomocnik pokrzywdzonego (adv. Marek Legalis), zawiadomienie o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Pamiętaj o wymogach formalnych pism procesowych z k.p.k. oraz o zawarciu wniosków dowodowych, a także uzasadnienia faktycznego i prawnego. Kwestie techniczne, takie jak adresy, numery telefonów, itp. – jeśli nie znajdują się w treści kazusu – mogą zostać zmyślone na potrzeby pisma.

TERMIN: do końca dnia 3 listopada 2020 roku.

Nadesłanie pracy po terminie skutkuje obniżeniem oceny za pismo o pół stopnia za każdy kolejny tydzień opóźnienia. Brak nadesłania pracy jest liczony jako „0”.

Treść kazusu:

Paweł Szymański posiadał altankę na ogródkach działkowych we Wrocławiu przy ul. Żmigrodzkiej, gdzie spędzał wolne chwile w weekendy, w szczególności latem. Na co dzień mężczyzna zamieszkuje bowiem w ścisłym centrum Wrocławia. W związku z tym, że posiadał

altankę już od kilku lat, a do tej pory nie było nic w niej remontowane, mężczyzna podpisał umowę z Jarosławem Majchrowskim, który zajmuje się zawodowo działalnością budowlaną, aby ten dokonał niezbędnego remontu. Mężczyźni umówili się na kwotę 5000 złotych tytułem opłaty za wykonaną usługę oraz że Paweł Szymański zakupi niektóre niezbędne materiały budowlane. Jarosław Majchrowski miał przystąpić do pracy niezwłocznie po tym jak otrzyma materiały. W dniu 12 czerwca 2020 roku Paweł Szymański zakupił niezbędne materiały budowlane w postaci farby do malowania, tapety oraz paneli podłogowych o łącznej wartości 1500 złotych i przekazał je Jarosławowi Majchrowskiemu kolejnego dnia. Pozostałe przyrządy i materiały budowlane miał zakupić Jarosław Majchrowski albo korzystać z tych, które już posiada. W razie poniesienia dodatkowych kosztów Paweł Szymański miał oczywiście je ponieść. Mężczyźni umówili się, że remont zostanie wykonany do końca czerwca 2020 roku.

W dniu 29 czerwca 2020 roku Paweł Szymański zaniepokojony tym, że nie ma kontaktu z Jarosławem Majchrowskim od kilku dni, postanowił udać się do swojej altanki, aby zobaczyć jak przebiega remont. Po przyjeździe na miejsce stwierdził, że Jarosław Majchrowski nie dosyć, że nie wykonał remontu, to nawet go nie rozpoczął. Ponadto, na miejscu nie było zakupionych przez Pawła Szymańskiego materiałów. W związku z tym, że Paweł Szymański znał Jarosława Majchrowskiego od wielu lat nie zakładał, że mężczyzna celowo nie zrobił remontu, a przestraszył się, że mężczyźni mogło stać się coś złego. Przypadkiem w sąsiedniej altance akurat przebywała Janina Mikołajczyk. Paweł Szymański zapytał sąsiadki czy widziała kogokolwiek, aby przebywał w jego altance w ciągu ostatniego miesiąca. Kobieta odparła, że widziała jednego dnia jak niski mężczyzna, krępej budowy ciała, pakuje jakieś materiały budowlane do samochodu i odjeżdża. W związku z tym, że miał klucze do altanki, założyła, że musi to być znajomy Pawła Szymańskiego.

Paweł Szymański usiłował się skontaktować z Jarosławem Majchrowskim, ale niestety mu się to nie udało. W dniu 12 lipca 2020 roku Paweł Szymański umówił się wraz ze swoim kolegą Jakubem Kowalskim w Pijalni Wódki i Piwa na Rynku we Wrocławiu. Mężczyźni zamówili kilka kieliszków wódki i śledzia, a następnie zaczęli rozmawiać. Po chwili Paweł Szymański zauważył, że przy jednym ze stolików siedzi Jarosław Majchrowski, cały i zdrowy. Natychmiast podszedł do niego i zaczął robić mu wyrzuty, że nie wykonał remontu jego altanki i do tego zabrał powierzone mu materiały budowlane. Jarosław Majchrowski zaczął się na to śmiać i powiedział, że nie ma on żadnych dowodów na takie zachowanie, gdyż nie podpisali żadnej umowy. Do tego zaczął go wyzywać, krzycząc, że idiota z niego i naiwniak, skoro dał się tak łatwo oszukać. Kilka osób z sąsiednich stolików obejrzało się ze zdziwieniem, słysząc

wulgarnie słowa adresowane pod kątem Pawła Szymańskiego. Następnie, Jarosław Majchrowski zaczął jeszcze bardziej drwić z Pawła Szymańskiego i powiedział, że od początku nie miał zamiaru wykonać remontu, a po tym jak Paweł Szymański przelał mu z góry 5000 złotych, na które się umówili postanowił, że skorzysta z okazji i dodatkowo zabrał sobie z altanki zakupiony przez Pawła Szymańskiego sprzęt. Jarosław Majchrowski dodał, że szkoda, że nie ma zawsze tak głupich klientów, to już dawno byłby milionerem. Całej wymianie zdań przysłuchiwał się Jakub Kowalski. W pewnym momencie Paweł Szymański nie wytrzymał i chciał uderzyć Jarosława Majchrowskiego, ale w ostatniej chwili podszedł do niego Jakub Kowalski i powiedział, żeby dał spokój, a następnie zabrał kolegę i wyszli z lokalu. Wychodząc, Paweł Szymański zauważył, że Jarosław Majchrowski nadal się śmieje.

Następnego dnia Paweł Szymański udał się do Kancelarii Adwokackiej Legalis&Pax sp. z o.o. i poprosił adw. Marka Legalisa, aby zajął się tą sprawą. Mecenas dopytywał czy Paweł Szymański ma jeszcze jakieś dowody na to, że zlecił Jarosławowi Majchrowskiemu dokonanie remontu altanki. Paweł Szymański przypomniał sobie, że wymieniał z Jarosławem Majchrowskim korespondencję mailową, w której ustalali szczegółowe kwestie związane z remontem oraz jakie materiały należy zakupić. Mężczyzna dodał też, że przy sąsiedniej altance, należącej do Janiny Mikołajczyk, znajduje się kamera i być może kobieta ma nagranie monitoringu z dnia kiedy Jarosław Majchrowski zabrał powierzone mu materiały budowlane. Adw. Marek Legalis odebrał od Pawła Szymańskiego pełnomocnictwo i zapewnił go, że zajmie się tą sprawą, a zacznie od złożenia pisemnego zawiadomienia o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa.